

Sygn. akt I ACa 1047/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko I. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt XXIV C 153/16

I. oddala apelację;

II. przyznaje radcy prawnemu G. K. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Strączyńska Marzena Konsek- Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1047/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 grudnia 2015 roku, sprecyzowanym w piśmie procesowym z 10 lipca 2016 roku, powód S. S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej I. S. (1) odszkodowania w kwocie 167.340 zł i zadośćuczynienia w kwocie 72.660 zł oraz kosztów procesu, w tym o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powód wskazał, że odszkodowania żąda z tytułu czynu niedozwolonego, którego dopuściła się względem niego powódka, polegającego na świadomym nieinformowaniu go o czynnościach podejmowanych przez komornika w toku egzekucji dotyczących majątku wspólnego stron oraz wskazywaniu komornikowi najbardziej uciążliwych dla powoda sposobów egzekucji, co dotyczyło postępowania egzekucyjnego Km 11827/12 prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa – M. G.. Wskazał także, że w wyniku zajęcia przez komornika na wniosek pozwanej rachunków bankowych powoda, nie był on w stanie regulować na

bieżąco swoich zobowiązań, co w rezultacie doprowadziło do niemożności prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Ponadto, jak wskazał, w toku postępowania egzekucyjnego pozwana nie dopuściła powoda wraz z biegłym do nieruchomości, co uniemożliwiło oszacowanie właściwej wartości nieruchomości oraz wskazanie komornikowi wartościowych ruchomości, które mogłyby być zajęte na poczet zadłużenia. Podał, że doznał krzywdy w wyniku naruszenia przez pozwaną jego dobra osobistego w postaci prawa do spokoju, czego miała dopuścić się poprzez uporczywe i złośliwe składanie wniosków egzekucyjnych do komornika w celu nękania powoda, a także poprzez utrudnianie powodowi udziału w postępowaniu egzekucyjnym, co w rezultacie doprowadziło do niekorzystnego prowadzenia postępowania egzekucyjnego z majątku wspólnego stron. Co do wysokości dochodzonego odszkodowania wskazał, że wartość żądania odpowiada różnicy pomiędzy wartością, za jaką poddana egzekucji komorniczej nieruchomość została sprzedana nabywcy na licytacji komorniczej (312.660 zł) a wartością, za jaką została ona następnie sprzedana przez nabywcę osobie trzeciej (480.000 zł), tj. 167.340 zł. Podniósł, że według niego nieruchomość powinna być sprzedana za kwotę około 550.000 zł, gdyż taka była jej wartość rynkowa

W odpowiedzi na pozew pozwana I. S. (2) wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i nakazał wypłacić na rzecz r. pr. G. K. ze Skarbu Państwa kwotę 8.856 zł tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie powoda z urzędu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

S. S. i I. S. (2) jako małżonkowie zaciągnęli kredyt na budowę wspólnego domu w S.. Zobowiązanie z tytułu zaciągniętego kredytu nie było terminowo regulowane przez kredytobiorców.

Wyrokiem z 18 września 2008 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego zawartego między S. S. i I. S. (2), pozostawiając bez rozpoznania wnioski o podział majątku dorobkowego. Tytułem alimentów zasądził od S. S. na rzecz każdego z małoletnich dzieci rozwodzących się małżonków – T. S. i K. S. kwotę po 1.200 zł miesięcznie płatną do rąk matki.

S. S. i I. S. (2) zamieszkiwali razem do 2012 roku, kiedy to S. S. wyprowadził się z uwagi na narastający konflikt między byłymi małżonkami. Mimo ponagleń ze strony byłej żony S. S. nie uiszczal zasądzonych na rzecz dzieci alimentów. Po wyprowadzeniu się ze wspólnie zajmowanego mieszkania S. S. zaczął wszczynać przeciwko I. S. (2) postępowania sądowe i składał na policji zawiadomienia o popełnieniu przez nią przestępstwa.

Powód prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz jako wspólnik (...) sp. z o.o., czego zaprzestał w 2013 roku.

Na wniosek wierzyciela Banku (...) SA z siedzibą w W. z 26 listopada 2012 roku wszczęto przeciwko S. S. i I. S. (2) jako dłużnikom solidarnym postępowanie egzekucyjne, sygn. akt Km 11827/12, celem wyegzekwowania wierzytelności z tytułu zaciągniętego przez nich kredytu w wysokości 119.117,22 zł wraz z odsetkami. Postępowanie to zostało wszczęte i toczyło się na podstawie tytułu wykonawczego, który stanowił bankowy tytuł egzekucyjny zapatrzony w klauzulę wykonalności. Wierzyciel jako składniki majątkowe, z których ma być prowadzona egzekucja, wskazał – w pierwszej kolejności – należące do dłużników solidarnych spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy Al. (...) (księga wieczysta (...)). W dalszej części wniosku wierzyciel wskazał, że wnosi również o egzekucję m.in. z majątku ruchomego dłużników solidarnych, rachunków bankowych oraz dochodów osiągniętych przez dłużników solidarnych z tytułu zatrudnienia i prowadzenia działalności gospodarczej. W dniu 3 grudnia 2012 roku prowadzący postępowanie egzekucyjne komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa – M. G. dokonał pierwszych czynności egzekucyjnych w sprawie, w tym wszczął egzekucję z ograniczonego prawa rzeczowego dłużników – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy Al. (...). Zawiadomienie o wszczęciu egzekucji powód odebrał 11 grudnia 2012 roku. Pismem z 19 grudnia 2012 roku wierzyciel Bank (...) SA złożył wniosek o poszukiwanie majątku dłużników w trybie art. 797 k.p.c. oraz wniósł o dokonanie opisu i oszacowania zajętej nieruchomości wskazanej wyżej. Aktualną rynkową wartość spółdzielczego własnościowego prawa dłużników do lokalu mieszkalnego, powołani w postępowaniu egzekucyjnym biegli sądowi –

rzeczoznawcy majątkowi oszacowali na kwotę 386.000 zł. Następnie 28 lutego 2013 roku wierzyciel złożył wniosek o dokonanie zajęcia ruchomości w postaci samochodu marki N. (...), który był własnością dłużnika I. S. (2), obrazów – w tym dwóch obrazów autorstwa K. B. (2), mebli antycznych oraz innych ruchomości znajdujących się w lokalu mieszkalnym położonym w W. przy Al. (...), wniósł również o wszczęcie egzekucji z lokalu niemieszkalnego nr (...) w postaci garażu znajdującego się przy Al. (...)(księga wieczysta numer (...)), stanowiącego wówczas własność dłużnika I. S. (2). Przy piśmie z 12 listopada 2013 roku dłużnik S. S. złożył wniosek do komornika M. G. o zmianę terminu licytacji nieruchomości, uzasadniając swój wniosek koniecznością wyjazdu do Australii, by skorzystać tam z „godnego zasiłku oraz opieki lekarskiej”. Z uwagi na brak przesłanek zmiany terminu licytacji, przy piśmie z 3 grudnia 2013 roku, organ egzekucyjny poinformował dłużnika, że licytacja odbędzie się w terminie wyznaczonym przez sąd. 17 stycznia 2014 roku doszło do licytacji nieruchomości należącej do stron. W tym czasie S. S. przebywał w Australii. Wrócił do Polski w lutym 2014 roku. Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 30 czerwca 2014 roku, sygn. akt XVI Co 2685/12, o przysądzeniu własności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) na rzecz W. K., która zaoferowała najwyższą cenę za licytowaną nieruchomość, tj. 312.660 zł, a następnie uiściła ją w całości, skarżone przez dłużników, uprawomocniło się 16 grudnia 2014 roku. Następnie dłużnicy złożyli zarzuty do planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, w wyniku czego plan podziału kwoty uzyskanej ze sprzedaży prawa do lokalu dłużników został poddany korekcie.

Środki z planu podziału przekazane przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w wysokości 168.645,32 zł wpłynęły do Banku (...) SA 26 lipca 2016 roku. Przysługująca bankowi wobec S. S. i I. S. (2) wierzytelność została spłacona w całości kwotą 167.658,97 zł, a nadpłacona kwota w wysokości 986,35 zł została zwrócona 27 lipca 2016 roku na rachunek depozytowy wskazanego Sądu.

W toku postępowania komorniczego S. S. składał szereg skarg na czynności podejmowane przez komornika, w tym do Ministra (...) oraz Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie. Każdy z dłużników złożył także zarzuty do planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

Wszelkie czynności komornika w przedmiotowym postępowaniu egzekucyjnym podejmowane były na wyraźny wniosek wierzyciela, który zainicjował rzeczzone postępowanie. Prowadzący je komornik sądowy dokonywał zajęć składników majątku dłużników zgodnie z wnioskami wierzyciela oraz na podstawie informacji uzyskanych m.in. od naczelników urzędów skarbowych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie doprowadził do licytacji ruchomości zajętych w lokalu położonym w W. przy Al. (...), gdyż wierzyciel nie był zainteresowany prowadzeniem egzekucji z tych składników majątkowych. O podejmowanych w sprawie czynnościach, w tym o czynnościach dotyczących egzekucji z prawa do nieruchomości, powód był powiadamiany pisemnie.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy wskazał, że jako podstawę prawną zgłoszonych w pozwie żądań powód wskazał przepis art. 415 k.c., podając, że jego roszczenia wynikają z rzekomych działań, których miała dopuszczać się pozwana względem powoda, a polegających na świadomym nieinformowaniu go o czynnościach podejmowanych przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego skierowanego wobec majątku wspólnego stron, a także polegających na wskazywaniu komornikowi przez pozwaną sposobów egzekucji zadłużenia uciążliwych dla powoda. Pozwana miała też naruszyć dobro osobiste powoda w postaci prawa do spokoju poprzez uporczywe i złośliwe składanie wniosków egzekucyjnych, w celu nękania powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powód powinien udowodnić zajście i powstanie przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, zgodnie z dyspozycją art. 415 k.c., a mianowicie: powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy lub niemajątkowy, jakiego doznał w swoich prawnie chronionych dobrach, działanie lub zaniechanie, z którym łączy się obowiązek naprawienia szkody, a także uregulowany w art. 361 § 1 k.c. związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy.

Dokonując oceny stanowiska powoda, że I. S. (2) podjęła w stosunku do S. S. świadomą próbę takiego kierowania toczącym się przeciwko stronom jako dłużnikom solidarnym postępowaniem egzekucyjnym, by doprowadzić m.in. do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że w reżimie odpowiedzialności deliktowej, uregulowanej w art. 415 k.c., bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego. Z okoliczności sprawy wynikało, że strony postępowania jako kredytobiorcy nie wywiązywały się z zaciągniętego zobowiązania kredytowego, co doprowadziło do wydania przeciwko nim jako dłużnikom solidarnym tytułu wykonawczego uprawniającego wierzyciela Bank (...) SA do prowadzenia egzekucji z majątku S. S. i I. S. (2), w tym do skierowania egzekucji do spółdzielczego własnościowego prawa stron do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy Al. (...).

Sąd Okręgowy ocenił, że pozwana jako dłużniczka solidarna broniła w postępowaniu egzekucyjnym swojego interesu majątkowego, który był tożsamy z interesem dłużnika S. S., o czym świadczą m.in. złożenie przez nią zażalenia na postanowienie o przysądzeniu na rzecz W. K. własności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...), położonego w W. przy Al. (...) czy zarzutów do planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Żadnych niezgodnych z prawem czynności godzących w interes powoda pozwana nie podejmowała. Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pozwana realizowała przysługujące jej uprawnienia, świadomie zmierzając do polepszenia swojego położenia jako dłużniczki, a przez to oddziałując korzystnie także na sytuację S. S..

W związku z tym nie sposób podzielić, zdaniem Sądu pierwszej instancji stanowiska powoda, aby pozwana w trakcie egzekucji skierowanej do majątku stron działała z zamiarem lub chęcią zaszkodzenia powodowi, ani też, że wyrządziła mu szkodę na skutek podejmowanych działań i pozostawiania w zмовie z komornikiem sądowym prowadzącym postępowanie egzekucyjne, o którym mowa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wszelkie czynności w postępowaniu egzekucyjnym, w którym strony niniejszego postępowania były dłużnikami solidarnymi, podejmowane były na wniosek wierzyciela, a nie dłużniczki I. S. (2), przy czym organ egzekucyjny w prowadzonym przeciwko stronom jako dłużnikom postępowaniu nie dokonał w jego trakcie licytacji ruchomości zajętych w lokalu, gdyż prowadzeniem egzekucji z tych składników majątkowych nie był zainteresowany wierzyciel. S. S. jako dłużnik był powiadamiany pisemnie o podejmowanych w sprawie czynnościach, w tym o dotyczących egzekucji z nieruchomości, o czym świadczą znajdujące się w aktach dołączonych zwrotne potwierdzenia odbioru przesyłanej do niego korespondencji. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, aby I. S. (2) podejmowała działania ograniczające S. S. dostęp do informacji w postępowaniu egzekucyjnym. Co oczywiste nie ciążył na niej żaden prawny obowiązek informowania powoda o toku postępowania egzekucyjnego. Sam powód podczas przesłuchania w charakterze strony podał, że w trakcie prowadzonej egzekucji przebywał chory w domu i świadomie – w obawie przed komornikami – nie podejmował przysyłanej do niego korespondencji, przybierając w ten sposób bierną postawę jako dłużnik. Wiedząc o prowadzonej egzekucji zdecydował się też w jej trakcie wyjechać do Australii, zmuszając byłą żonę do samodzielnego zmagania się z całą sytuacją, a do Polski wrócił już po sprzedaniu lokalu mieszkalnego stron.

Odnosząc się do zarzutu nienależytej wyceny nieruchomości stron i sprzedaży jej po zaniżonej cenie wskazać należy, że na te czynności pozwana także nie miała realnego wpływu i nie mogła spowodować swoim działaniem w tym zakresie niekorzystnych skutków dla powoda. Oszacowania nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego dokonali bowiem rzeczoznawcy majątkowi, a o planowanej czynności oszacowania dłużnicy zostali powiadomieni. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w dołączonych aktach komorniczych, rzeczoznawca majątkowy zawiadomił dłużników o planowanej wizji lokalnej lokalu mieszkalnego nr (...) przy Al. (...), jednak dłużnicy nie stawili się na niej. Następnie – w oparciu o dokonaną przez rzeczoznawców wycenę – organ egzekucyjny przystąpił do sporządzenia protokołu opisu i oszacowania nieruchomości, na którą powód nie stawił się, a powiadomiony o zakończeniu tej czynności, nie kwestionował jej wyniku.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego nie można było przypisać pozwanej podejmowania działań, kwalifikowanych w kategorii bezprawności. Twierdzenia jakoby pozwana dokonywała jakichkolwiek działań niezgodnych z prawem powód nie zdołał wykazać, a żądania pozwu oparł wyłącznie na gołosłownych zarzutach kierowanych wobec byłej żony i niezadowoleniu z wyniku postępowania egzekucyjnego.

Pozwana nie dopuściła się zawinionego działania czy zaniechania, za które mogłaby ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą, odpadła konieczność analizowania pozostałych przesłanek jej odpowiedzialności deliktowej, o jakich mowa w art. 415 k.c.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dla oceny roszczenia z art. 448 k.c. nie jest bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać. Również w zakresie tego żądania na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że działania pozwanej naruszyły jego dobra osobiste, a także że doznał krzywdy pozostającej w związku przyczynowym z bezprawnymi działaniami pozwanej.

Powód swoje żądania wywodził z rzekomego działania I. S. (2) polegającego na uporczywym i złośliwym składaniu przez nią wniosków egzekucyjnych do komornika w celu nękania powoda, a także na utrudnianiu powodowi udziału w postępowaniu egzekucyjnym, co doprowadzić miało do niekorzystnego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Ostatecznie powód wywodził, że powyższe stanowiło źródło naruszenia prawa do spokoju, czci i godności powoda oraz skutkowało pogorszeniem się stanu jego zdrowia, na naruszenie których to dóbr powód wskazał podczas przesłuchania go w charakterze strony.

Sąd Okręgowy ocenił, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, by w toku toczącego się wobec stron jako dłużników solidarnych postępowania egzekucyjnego w sprawie o sygn. akt Km 11827/12 dochodziło do jakichkolwiek działań ze strony pozwanej wobec powoda, mających na celu nękanie go i zmierzających do pogorszenia jego sytuacji majątkowej. Bezzasadność żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego z uwagi na niewykazanie przez powoda ustawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym zaistnienia po jego stronie upatrywanej przez powoda, a bliżej niesprecyzowanej krzywdy, skutkowało bezprzedmiotowością prowadzenia rozważań dotyczących wystąpienia pozostałych przesłanek mogących skutkować zasądzeniem na rzecz powoda żadanego zadośćuczynienia, a także bezprzedmiotowością odnoszenia się przez Sąd Okręgowy do wysokości zgłoszonego w tym zakresie przez powoda roszczenia.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który zaskarżył wyrok w punkcie pierwszym oddalającym powództwo, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości oraz o przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w I i II instancji, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Powód zarzucił naruszenie :

-art. 233 k.p.c. przez prowadzenie postępowania dowodowego niezgodnie z dyrektywami wyrażonymi w tym przepisie i w rezultacie dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów co poskutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i przyjęciem, że pozwana nie działała na szkodę powoda i w rezultacie nie spowodowała szkody w majątku powoda oraz nie naruszyła jego dóbr osobistych;

-art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez nie zawieszenie postępowania z urzędu, pomimo że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy jest zależne od wyniku innego toczącego się postępowania karnego, którego przedmiot stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji wniesionej przez powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była niezasadna, podniesione w niej argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podkreślenia wymaga, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Zarzuty w zakresie prawa procesowego nie podlegały uwzględnieniu. Chybiony był zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., abstrahując także od tego, że nie został on należycie sformułowany, gdyż nie wskazywał, który przepis tego artykułu został naruszony przez Sąd pierwszej instancji. Z uzasadnienia tego zarzutu można wywieść, że został on skierowany przeciwko ocenie dowodu z zeznań stron, w szczególności uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanej, a za niewiarygodne zeznań powoda.

Przypomnieć więc należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Natomiast nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej wadze dowodów niż ta przydana im przez sąd orzekający. Jeżeli z oceny dowodów sąd wyciąga poprawne wnioski, to ocena dowodów dokonana przez sąd musi się ostać, nawet, gdyby z ustalonego stanu faktycznego dały się wyprowadzić także wnioski odmienne od tych wyprowadzonych przez sąd. Za zupełnie nieskuteczne należy uznać próby podważenia oceny dowodów poprzez przedstawienie subiektywnych wniosków strony zgodnych z podnoszonymi w procesie twierdzeniami. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zarzut powoda w zakresie wadliwej oceny dowodów odnosząc się do dowodu z zeznań stron, nie zawiera wskazania, jakie kryteria tej oceny zostały naruszone przez Sąd Okręgowy, co już powoduje jego nieskuteczność. Nie można także podzielić poglądu powoda, że zeznania powoda były spójne i logiczne. Wręcz przeciwnie Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że takie były jedynie częściowo, tj. tylko w takim zakresie, w jakim były zgodne z dokumentami znajdującymi się w aktach komorniczych w sprawie KM 11827/12. Jako że roszczenia powoda opierały się o twierdzenia, że pozwana w toku tego postępowania uporczywie i nagminnie go nękała kierując egzekucję w taki sposób, aby wyrządzić powodowi krzywdę i szkodę, Sąd Okręgowy przede wszystkim w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach komorniczych ustalił przebieg postępowania egzekucyjnego, które toczyło się wszak przeciwko obu stronom oraz podejmowane przez pozwaną działania w tym postępowaniu. Nadto Sąd pierwszej instancji ocenił jako wiarygodne zeznania pozwanej właśnie z tego powodu, że były zbieżne z faktami ustalonymi na podstawie akt komorniczych. Zarzut powoda tej trafnej oceny nie podważył.

W oparciu o prawidłową ocenę dowodów Sąd Okręgowy poczynił właściwe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne, a zatem nie zachodzi konieczność ich ponownego przytaczania.

Zważywszy na poczynione ustalenia faktyczne, również ocena prawna Sądu Okręgowego zasługuje na akceptację w całości. Powód jako dochodzący ochrony winien udowodnić podstawy odpowiedzialności pozwanej, zarówno odszkodowawczej, jak i z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Powód nie sprostał temu obowiązkowi w toku niniejszego procesu, a więc słusznie Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenia powoda.

Nieuzasadniony był także zarzut dotyczący odmowy zawieszenia postępowania w sprawie niniejszej do czasu zakończenia postępowania w sprawie 4 Ds. 86/2016. Wniosek w tym zakresie został oddalony przez Sąd Okręgowy, zaś strona powodowa zgłosiła zastrzeżenie do protokołu w związku z wydaniem tego niezaskarżalnego postanowienia. Abstrahując od prawidłowości zgłoszonego zastrzeżenia, należy wskazać, że warunkiem dokonania przez sąd odwoławczy kontroli tego niezaskarżalnego postanowienia jest zawarcie w apelacji stosownego wniosku w trybie art. 380 k.p.c. Jak zaś wynika z wniesionej w tej sprawie apelacji, skarżący takiego wniosku nie sformułował, przy

czym w sytuacji, gdy środek zaskarżenia wnosi profesjonalny pełnomocnik wnioszek o kontrolę niezaskarżanego postanowienia winien być jednoznaczny (np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., IV CSK 270/09, Lex nr 677901).

Niezależenie od tego podkreślenia wymaga, że zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt. 4 k.p.c. jest fakultatywne i to sąd orzekający decyduje, czy w danym przypadku postępowania cywilne powinno być zawieszane. Oczekiwanie na wydanie wyroku karnego powinno wchodzić w grę jedynie wyjątkowo, tylko gdy ustalenia wyroku karnego miałyby prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego z uwagi na związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa-art. 11 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 maja 2015 r., I ACa 1678/14, Lex nr 1712692). W tej sprawie nie było konieczności oczekiwania na zakończenie sprawy karnej z uwagi na podstawę faktyczną zakreśloną w niniejszym procesie przez powoda oraz w świetle pisma powoda- zawiadomienia o przestępstwie, które zgodnie ze stanowiskiem powoda zainicjowało rzeczne postępowanie przygotowawcze (k- 86). Z zawiadomienia jednoznacznie wynika, że dotyczy ono nieprawidłowych działań komornika sądowego, a nie pozwanej, zatem postępowanie to pozostaje bez związku z roszczeniami dochodzonymi przez powoda w niniejszym postępowaniu. Nie jest więc zasadne twierdzenie zawarte w apelacji, że przedmiot postępowania w sprawie 4 Ds. 86/2016 stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Nadto takie powiązanie ewentualnego wyroku karnego z toczącym się postępowaniem cywilnym nie wypełnia przesłanki zawieszenia postępowania w trybie powołanego przepisu.

Zarzuty związane z niezastosowaniem art. 177 § 1 pkt. 4 k.p.c. w tej sprawie nie zasługiwały zatem na uwzględnienie.

Jednocześnie brak było podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ nie zostało wykazane, że postępowania w sprawach, których akt dołączenia powód się domagał, pozostają w związku z niniejszym postępowaniem. Z pism i zeznań powoda, a także ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód wniósł przeciwko pozwanej szereg spraw zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i zawiadomień w postępowaniu karnym, ale niniejsze postępowanie dotyczy konkretnych żądań i nie ma potrzeby dołączenia akt innych postępowań dotyczących stron, nawet jeśli powód subiektywnie ocenia, że mogą mieć znaczenie w tym postępowaniu. Nadto w tego typu wniosku należało choćby zakreślić kierunek, w jakim miałyby być prowadzone postępowanie dowodowe z podawanych akt, w zasadzie z dokumentów w nich się znajdujących.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. uznając ją za nieuzasadnioną.

Na podstawie § 8 ust. 7 w zw. z § 4 ust. 3 i § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2017 poz. 1798) przyznano na rzecz radcy prawnego G. K. kwotę 5400 zł powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powodowi, której kosztów powód nie pokrył ani w całości ani w części.

Anna Strączyńska Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska